

# SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

II kwartał 2016



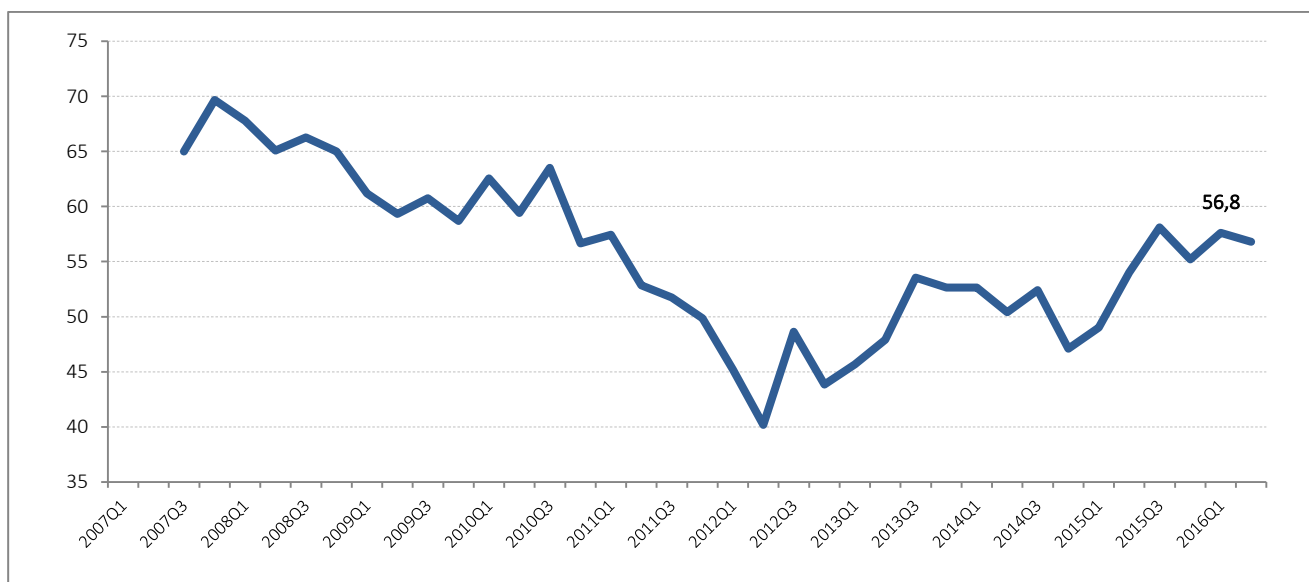
INFORMACJA SYGNALNA

# SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

II kwartał 2016 roku

OPRACOWANIE: DR PIOTR BIAŁOWOLSKI, DR SŁAWOMIR DUDEK

NOWY BAROMETR RYNKU CONSUMER FINANCE WYNIÓSŁ 56,8 PKT (SPADEK Z 57,6 PKT)



W II kwartale 2016 r. wartość Barometru Rynku Consumer Finance spadła z 57,6 do 56,8 punktu. Pomimo spadku, warto zauważyć, że jest to piąty odczyt z kolei, w którym wartość Barometru przekracza poziom 50 punktów. Oznacza to, że wciąż spodziewany jest wzrost rynku kredytów konsumpcyjnych w perspektywie najbliższych 12 miesięcy. Dane z rynku na razie potwierdzają dobrą koniunkturę. Zadłużenie gospodarstw domowych na cele konsumpcyjne rosło w marcu w tempie 6,8% w ujęciu rok do roku. Obserwowany wzrost jest najszybszy od prawie sześciu lat. Wartość Barometru na poziomie 56,8 pkt. wskazuje, że obecnie obserwowany wzrost powinien utrzymać się na podobnym poziomie również w najbliższych 12 miesiącach.

Podstawą konstrukcji Barometru Rynku Consumer Finance jest sytuacja w czterech obszarach oddziałujących na rynek kredytów i pożyczek konsumenckich. Obszary te uwzględniają wpływ czynników demograficznych na rynek, popyt na zakupy dóbr trwałych i skłonność do ich finansowania z kredytu, niepewność związaną z sytuacją finansową oraz wykluczenie z rynku kredytowego.

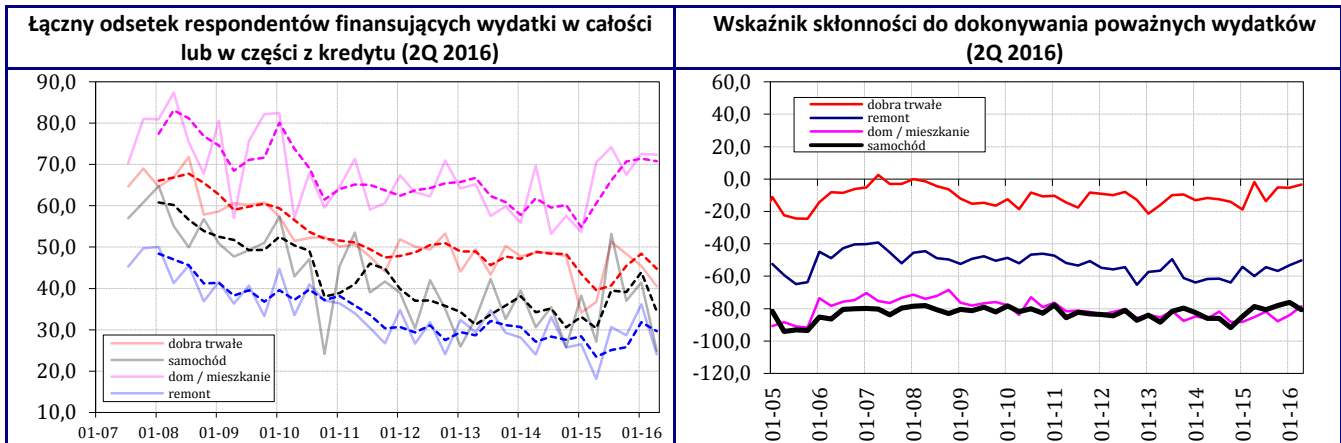
Oddziaływanie czynników demograficznych od 2007 r. systematycznie przekłada się na pogorszenie wskazań Barometru. Również tendencje w dwóch z trzech pozostałych obszarów wchodzących w skład barometru wskazują na możliwe pogorszenie sytuacji na rynku kredytów konsumpcyjnych. W przypadku zmian demograficznych dokonujące się zmiany są bardzo powolne, jednak w bieżącym badaniu odnotowano bardzo znaczące pogorszenie sytuacji w obszarze popytu na dobra trwałe i skłonności do finansowania ich zakupów ze środków obcych. Warto przypomnieć, że na zadłużenie konsumpcyjne gospodarstw domowych w głównej mierze składa się zadłużenie związane z zakupami dóbr trwałych i samochodów oraz zadłużenie na remont mieszkania. Zadłużenie na te dwa cele stanowi około 65% całości zadłużenia konsumpcyjnego. Niestety, o ile w miarę stabilne

pozostają prognozy gospodarstw domowych dotyczące samych zakupów dóbr trwałych (z wyjątkiem spadku deklarowanego popytu na samochody), to we wszystkich obszarach związanych z poważnymi zakupami spada skłonność do sięgania po kredyt. Obserwowane jest to zarówno w przypadku dóbr trwałych, zakupu samochodu, jak i remontu mieszkania. Dla banków i firm oferujących produkty pożyczkowe będzie to stanowić wyzwanie, gdyż zachęcenie klientów do skorzystania z ich usług będzie wymagało zaproponowania zupełnie nowej gamy produktów.

Po kilku kwartałach bardzo dynamicznej poprawy, kolejnym obszarem, w którym obserwowane jest pogorszenie jest ogólna sytuacja w obszarze finansów gospodarstwa domowego i całej gospodarki. Niestety przekładać się to może na większą niepewność przy sięganiu po kredyt, co w konsekwencji może być również czynnikiem hamującym popyt. Pogorszenie obserwowane w bieżącym kwartale wynika jednak głównie z gorszych oczekiwań odnośnie sytuacji finansowej gospodarstwa domowego, gdyż prognozy dotyczące sytuacji gospodarczej kraju pozostają na razie stabilne.

W bieżącym kwartale odnotowano bardzo znaczącą poprawę w obszarze wykluczenia gospodarstw domowych z rynku kredytowego. Szacowany odsetek wykluczonych spadł do 18,6% i jest niższy niż przed wybuchem kryzysu finansowego w 2008 r.

Uwzględniając wskazania Barometru i konfrontując je z sytuacją na rynku kredytów, prognozujemy, że w kolejnych miesiącach rynek kredytu konsumenckiego będzie rósł, a tempo wzrostu powinno się utrzymywać na poziomie zbliżonym do obecnego.

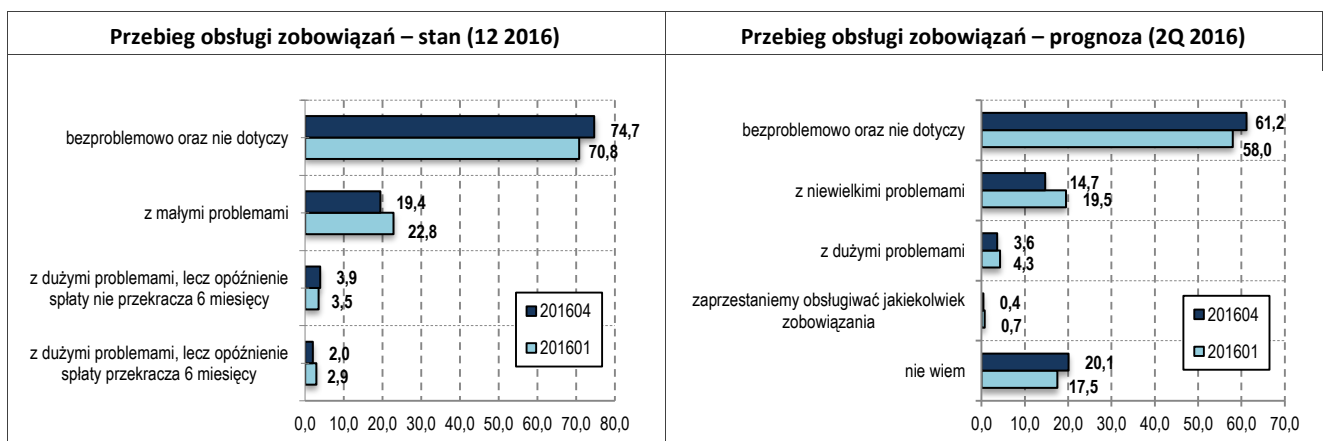


Pomimo bardzo szybkiego tempa wzrostu PKB – przypomnijmy, że na koniec 2015 r. wzrost wyniósł aż 4,3% - nie widać znaczącego ożywienia w obszarze poważnych wydatków gospodarstw domowych. Z jednej strony niechęć do szybkiego wzrostu wydatków można tłumaczyć coraz większym nasyceniem dóbr w gospodarstwach domowych. Z drugiej strony wciąż jeszcze istnieje bardzo duży potencjał wzrostowy zarówno rynku mieszkaniowego, samochodowego, a także drobnego AGD, i dla wzrostu wydatków remontowych. Jedynie w obszarze popytu na mieszkania widoczne są pierwsze oznaki ożywienia. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że zakup mieszkania dokonywany jest bardzo rzadko należy jeszcze poczekać, czy tendencja okaże się trwała. Konsekwentnie, większa grupa gospodarstw domowych spodziewa się, że ich wydatki na zakup dóbr trwałych skurczą się w najbliższych miesiącach, niż, że będą one rosły. Co więcej, skłonność do finansowania poważnych wydatków z kredytu utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. W przypadku finansowania remontu i zakupu samochodu zaledwie co czwarty kupujący zamierza sięgnąć po środki obce. Z jednej strony jest to oczywiście oznaką dobrej kondycji finansowej gospodarstw domowych, jednak z drugiej strony oznaczać może problemy dla branży pożyczkowej i kredytowej.

W ocenie przebiegu obsługi zobowiązań, w świetle relacji polskich gospodarstw domowych (dotyczy to nie tylko kredytu), w ostatnim kwartale kontynuowany był pozytywny trend. Po raz kolejny zwiększyła się dominująca grupa gospodarstw domowych obsługujących zobowiązania bezpro-

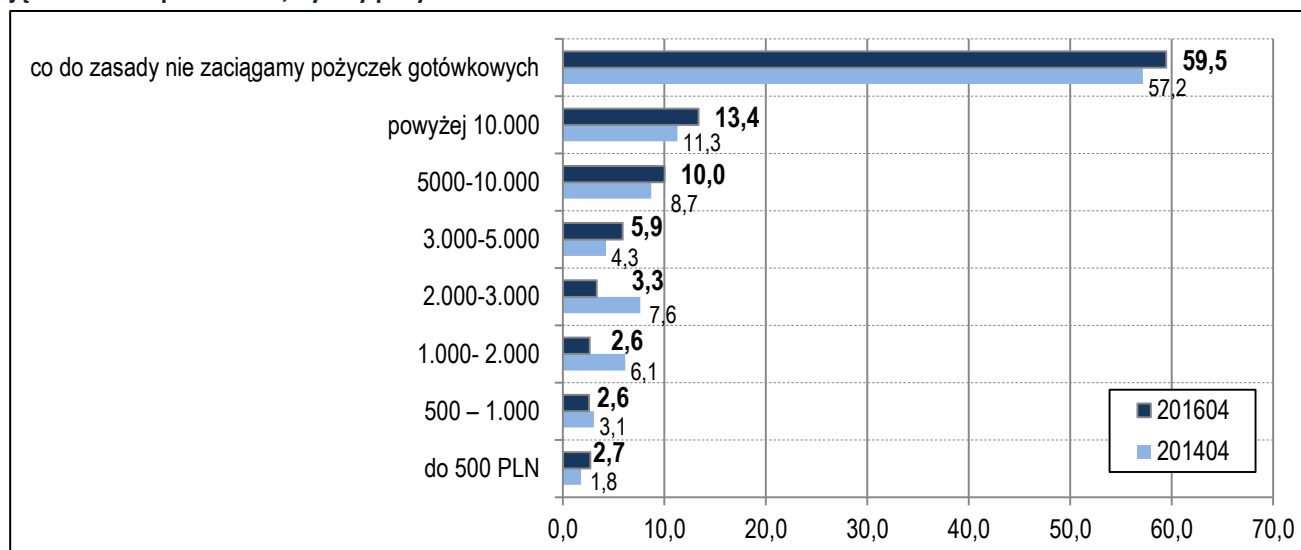
blemowo, a także grupa wskazująca na fakt, że problem opóźnień ich nie dotyczy (z 70,8% do 74,7%). Jednocześnie w niewielkim stopniu spadł udział gospodarstw deklarujących duże problemy z obsługą zobowiązań (spadek z 6,4% do zaledwie 5,9%). W konsekwencji o ponad 3 p.p. spadł udział gospodarstw domowych mających niewielkie problemy z obsługą zobowiązań (z 22,8% do 19,4%). Dobrym sygnałem dla rynku może być spadek udziału gospodarstw domowych z dużymi problemami w obsłudze zobowiązań, gdyż ta grupa gospodarstw stanowi największe niebezpieczeństwo dla sektora finansowego.

Sytuacja w obszarze przyszłej obsługi zobowiązań zmieniła się względem poprzedniego kwartału również w podobny sposób. W tej grupie również wzrósł udział gospodarstw domowych spodziewających się bezproblemowej obsługi swoich zobowiązań lub deklarujących, że problem ten nie będzie ich w ogóle dotyczyć. Takie prognozy sformułowało obecnie 61,2% badanych (wobec 58% poprzednio). Pozytywnym sygnałem jest też zmniejszenie skumulowanego odsetka gospodarstw domowych, które spodziewają się w nadchodzących 12 miesiącach dużych problemów z obsługą zobowiązań lub całkowitego zatrzymania spłat (spadek z 5% do 4,2%). O rosnącej niepewności gospodarstw domowych świadczy natomiast wzrost odsetka gospodarstw domowych, które nie wiedzą, w jaki sposób będzie przebiegała obsługa zobowiązań w ich gospodarstwie. Pomimo bardzo szybkiego tempa wzrostu gospodarczego, odsetek badanych deklarujących taką sytuację wzrósł z 17,5% do 20,1%.

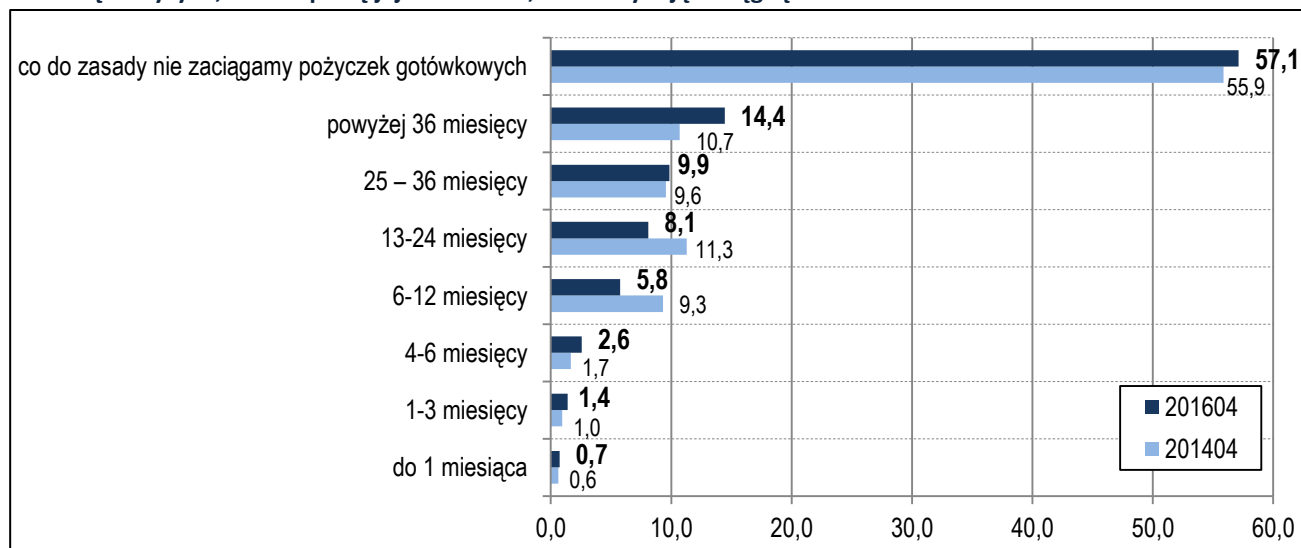


## PYTANIA SPECJALNE

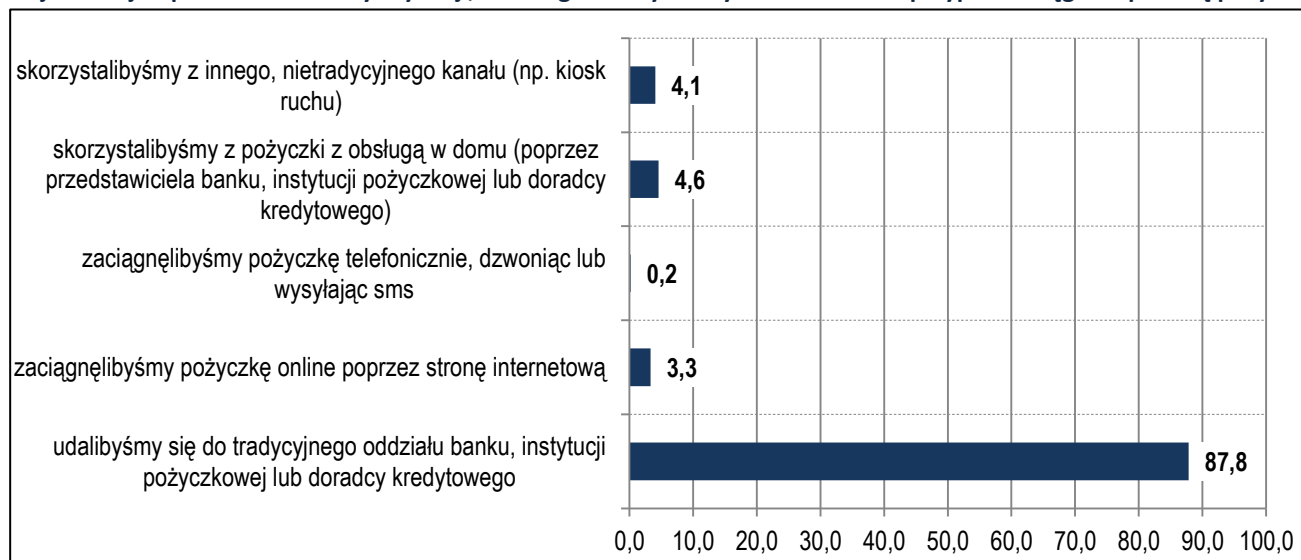
W przypadku potrzeby zaciągnięcia pożyczki gotówkowej w banku, czy w instytucji pożyczkowej, najlepiej odpowiadająca Państwa potrzebom, byłyby pożyczka w kwocie:



Zaciągając pożyczkę najlepiej odpowiadającą moim potrzebom w kwocie zaznaczonej w pytaniu powyżej, aby nie narażać się na ryzyko, że nie spłacę jej w terminie, musiałbym ją zaciągnąć na okres:



Najbardziej odpowiedni kanał dystrybucji, z którego skorzystalibyście Państwo w przypadku sięgania po taką pożyczkę



W II kwartale 2016 r. zadaliśmy respondentom dwa pytania specjalne dotyczące potencjalnego popytu na produkty kredytowe, które w identycznym kształcie zostały zadane przed dwoma laty (II kwartał 2014 r.), a także jedno dodatkowe pytanie dotyczące optymalnych kanałów dostępu do finansowania zewnętrznego. Chcieliśmy poznać na ile duży jest potencjał dla rynku pożyczkowego, dlatego zapytaliśmy w jakich przedziałach kwotowych lokują się główne potrzeby pożyczkowe gospodarstw domowych oraz jaki jest oczekiwany okres spłaty zobowiązań, a także pragniemy poznać na ile rozpowszechnione są już nowe trendy w kanałach dostępu do usług kredytowych.

Zgodnie z oczekiwaniami prawie 60% gospodarstw domowych deklaruje brak zainteresowania produktami pożyczkowymi. Podobnie jak dwa lata temu, również bieżące wyniki potwierdziły, że stosunkowo niewielki odsetek gospodarstw domowych zainteresowanych jest pożyczką w bardzo niskiej kwocie. Pożyczkę do 500 PLN rozważa jedynie 2,7% badanych, a pożyczkę w kwocie 500-1000 PLN jedynie 2,6%. Rosnące zainteresowanie wzbudzają dopiero pożyczki o wartości powyżej 3000 PLN. Pożyczkę w kwocie 3000-5000 PLN skłonne by było zaciągnąć 5,9% gospodarstw domowych, a pożyczki na kwotę 5000 PLN i więcej - 23,4%. Względem badania przeprowadzonego dwa lata temu widoczny jest wzrost oczekiwań co do wartości pożyczki. Przypomnijmy bowiem, że w 2014 r. bardzo znaczącym zainteresowaniem cieszyły się już pożyczki w kwocie od 2000 PLN. Podobnie jak dwa lata temu gospodarstwa domowe deklarujące chęć zaciągnięcia pożyczki oczekują długiego terminu spłaty. Chęć zaciągnięcia pożyczki na okres do pół roku deklaruje jedynie 4,7% badanych gospodarstw domowych, co wprawdzie oznacza wzrost względem sytuacji sprzed dwóch lat, jednak jest on bardzo niewielki. Jako optymalny, najczęściej wskazywany jest okres dwóch do trzech lat, a także powyżej 3 lat. Pożyczki na okres powy-

żej dwóch lat chciałoby zaciągnąć co czwarte gospodarstwo domowe. Okres, na który deklarowana jest chęć zaciągnięcia pożyczki, zależy w bardzo dużym stopniu od kwoty pożyczki. O ile przy pożyczce do 500 PLN zdecydowanie ponad połowa badanych oczekuje spłaty w okresie krótszym niż pół roku, to przy kwocie ponad 10.000 PLN prawie 90% gospodarstw domowych oczekiwałoby, że okres spłaty wyniesie co najmniej dwa lata.

Analiza kanałów dostępu wskazuje na wciąż bardzo tradycyjne podejście Polaków do zakupu produktu kredytowego. Siedmiu na ośmiu badanych deklaruje, że po pożyczkę wybrałoby się do banku/firmy pożyczkowej osobiście. Chęć skorzystania przez Internet zadeklarowało jedynie 3,3%, a skłonność do zaciągnięcia pożyczki z obsługą w domu wybrałoby jedynie 4,6% badanych. Taka postawa Polaków jest dużym wyzwaniem dla całego sektora finansowego. Utrzymywanie sieci placówek, w której pracownicy oczekują na przyście klienta jest bardzo kosztowne. Co więcej klient, żeby uzyskać świadomość istnienia placówki, do której może się udać po kredyt/pożyczkę będzie zazwyczaj potrzebował równie kosztownej reklamy. Przekonanie konsumentów, że produkt sprzedawany w Internecie lub przez telefon jest tożsamy z produktem nabywanym w oddziale może przyczynić się do znacznego obniżenia kosztów, a także spersonalizowania oferty.

Podsumowując, popyt na pożyczki jest dość nieduży, a oczekiwana długość okresu spłaty zależy wprost od wielkości zaciągniętej pożyczki. Widoczne jest, że wraz z rosnącą zamożnością Polacy oczekują pożyczek o wyższej wartości a także takiej, której spłata rozłożona będzie na bardzo długi okres czasu. Niemniej jednak, przy staraniu się o środki finansowe, pomimo trwającej rewolucji cyfrowej, Polacy pozostają bardzo konserwatywni w wyborze kanału kontaktu z bankiem/firmą pożyczkową.